

Oskarżenia i groźby pod adresem Benny'ego Wendy

24 stycznia 2016

Benny Wenda, zachodniopapuaski przywódca niepodległościowy, przewodniczący Free West Papua Campaign, a także rzecznik Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) wydał oświadczenie prasowe odrzucając w nim oskarżenia i groźby skierowane pod adresem swojej osoby ze strony szefa indonezyjskiej policji i szefa indonezyjskiej agencji wywiadowczej.



„Indonezyjski rząd robi wszystko, próbując odwrócić uwagę od rosnącego łamania praw człowieka w okupowanej Papui Zachodniej, Oni nie chcą, aby świat dowiedział się o trwającym ludobójstwie, które doprowadziło do śmierci ponad 500 tysięcy Zachodnich Papuasów. Takie brutalne morderstwa są kontynuowane z niesłabnącą częstotliwością od kiedy Indonezja nielegalnie zaanektowała Papua Zachodnią w 1969 roku, w ramach tego, co my Zachodni Papuasi określamy jako Akt BEZ Wyboru” – przestrzega Benny Wenda.

W ostatniej serii oskarżeń i gróźb pod adresem Benny'ego Wendy szef indonezyjskiej policji, Badrodin Haiti oskarżył założyciela FWPC o zorganizowanie ataku na indonezyjskich

policjantów w Papui Zachodniej, twierdząc, że trzech funkcjonariuszy zginęło w napadzie przeprowadzonym przez „grupę Benny’ego Wendy”. Przebywający na uchodźctwie lider niepodległościowy odpowiedział na te zarzuty pisząc, że „indonezyjska policja bardzo dobrze wie, że nie tylko mieszkam w odległości 9000 mil od miejsca zdarzenia, ale także jestem pokojowym liderem niepodległościowym. Byłem nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla i zawsze opowiadałem się za całkowicie pokojowym rozwiązaniem sprawy Papui Zachodniej” za pośrednictwem referendum niepodległościowego.

Po oskarżeniu żyjącego na uchodźctwie działacza Badrodin Haiti w końcu przyznał, że Benny Wenda nie ma związku z wydarzeniami sugerując nawet, że „nigdy nie wspomniał nazwiska Benny’ego Wendy” pomimo, że CNN odnotowała dokładny czas i miejsce, w którym dokonał tego oskarżenia.

W tym samym czasie groźby pod adresem Benny’ego Wendy skierował też Sutiyoso, szef indonezyjskiej agencji wywiadowczej (BIN). W wypowiedzi dla CNN Sutiyoso zasugerował, że zarządzana przez niego jednostka zastosuje „miękkie podejście” wobec B. Wendy, lecz „jeżeli odmówi on współpracy”, to przygotowano wobec niego inne metody, które w tym momencie „są tajne i nie mogą zostać ujawnione”. Dopytywany przez CNN jakie inne metody niż miękkie przygotowano wobec Wendy, Sutiyoso roześmiał się i odpowiedział: „wy już wiecie”.

Założyciel FWPC zauważa, że indonezyjska policja nie potrafi bronić swojego stanowiska i żeby zdezwuować niewygodnego dla siebie działacza politycznego sama demaskuje się wobec prawdy i faktów. „Dlaczego oskarżają mnie o coś, czego nie zrobiłem, a następnie zaprzeczają, że wymienili moje imię” – dopytuje.

Nawiązując do gróźb szefa indonezyjskiego wywiadu Benny Wenda pyta otwarcie o to, jakich metod użyją indonezyjskie władze aby zmusić go do współpracy. „Czy rząd Indonezji chce kolidować z brytyjskim prawem i ścigać mnie na podstawie fałszywych oskarżeń po raz kolejny? Czy te inne metody będą

wymagały wysłania indonezyjskich żołnierzy i zabicia mnie w Wielkiej Brytanii?”- dopytuje ponownie i nie pozostawia wątpliwości, że intencje indonezyjskiej administracji są dla niego przejrzyste. – „Wiem, że te groźby mają na celu mnie przestraszyć, ale nie chcę być zastraszany przez władze Indonezji przebywające w moim kraju i zabijające moich ludzi, a następnie próbujące zmusić mnie do współpracy z ich systemem”.

Benny Wenda proponuje też ewentualną przestrzeń, na której rzeczywiście mogłoby dojść do współpracy między nim a instancjami indonezyjskiego rządu: „Jeżeli indonezyjska agencja wywiadowcza chce mnie skłonić do współpracy, to powinna zapewnić mojemu narodowi możliwość wyegzekwowania naszego podstawowego prawa do samostanowienia w pokojowym referendum niepodległościowym, tak jak obiecano nam w 1962 roku”.

Pytanie zadawane przez Benny’ego Wendę mają jednak charakter czysto retoryczny, ponieważ założyciel FWPC i rzecznik ULMWP zdaje sobie sprawę, że jest to celowa strategia indonezyjskich służb mająca na celu zachowanie obecnego status quo. Służby porządkowe – które odpowiadają za śmierć 5 nastolatków w Paniai i od roku nie potrafią ustalić nazwisk sprawców tej masakry, znajdujących się notabene w ich szeregach i jednocześnie przed miesiącem dokonujące grupowego mordu politycznego na wyspie Yapen – realizują przede wszystkim odgórne założenia politycznie, nie zaś autentyczny program zadośćuczynienia sprawiedliwości.

Benny Wenda jest członkiem ludu Lani z Papui Zachodniej. Gdy był dzieckiem jego wioska została zbombardowana przez indonezyjskie wojsko, a wielu członków jego rodziny zginęło. Za zaangażowanie w pokojową kampanię na rzecz niepodległości Papui Zachodniej był aresztowany i torturowany, groziło mu wieloletnie więzienie. Udało mu się zbiec i otrzymać azyl w Wielkiej Brytanii.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: BennyWenda.org, FreeWestPapua.org

Źródła: WolneMedia.net, Free West Papua Campaign Poland